

Barbara Wilgocka-Okoń

"Aktywność językowa dzieci w wieku wczesnoszkolnym", Ewa Filipiak, Bydgoszcz 1996 : [recenzja]

Nauczyciel i Szkoła 2 (3), 125-128

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara WILGOCKA-OKOŃ

Recenzja
pracy Ewy Filipiak pt. *Aktywność językowa dzieci*
w wieku wczesnoszkolnym WSP w Bydgoszczy,
Bydgoszcz 1996

Praca stanowi przyczynek w nurcie badań nad językowym komunikowaniem się dziecka. Nawiązując do tego nurtu, Autorka podjęła się dokonania diagnozy co do sprawności komunikacyjnej dzieci w wieku wczesnoszkolnym w sferze języka mówionego i pisanego – w wymiarach produktywności i twórczości. Praca ma charakter opisująco-wyjaśniający. Autorka podjęła w niej trud szukania odpowiedzi na pytania związane z kształceniem językowym. Spróbujmy przyjrzeć się tym zmaganiom teoretyczno-empirycznym Autorki.

Jej praca obejmuje trzy obszary zagadnień: potencjału językowego, aktywności językowej i językowej edukacji. Obszary te ujęto pod względem strukturalno-treściowym w cztery obszernie rozdziały. Dotyczą one: założeń teoretycznych (rozd. I i II), założeń metodologicznych (rozd. III), analizy wyników i ich interpretacji (rozd. IV). Struktura pracy, jak i układ treści odznaczają się logicznością i przejrzystością. Zarysowane we wprowadzeniu główne tezy pracy stanowią wyraźny drogowskaz dla czytelnika, konkluzje zaś, zawarte w rozdziałach teoretycznych i wnioski w analizie wyników tworzą syntezę ułatwiającą odbiór treści całej pracy.

Próby poszukiwania istoty języka sprowadza Autorka do aspektów definicji języka, struktury języka i funkcji języka. Problem nabywania mowy przez dziecko ujmuje w trzech istotnych dla badań empirycznych warstwach: rozwoju języka, związków języka mówionego i pisanego oraz w relacjach uczenia się i rozwoju. Wszystko to mówi o holistycznym podejściu, do kształtowania się języka dziecka.

Eksponując za psychologami i lingwistami wartości uniwersalne w rozwoju języka w okresie dzieciństwa, za najważniejsze kwestie w aktywności językowej uważa Autorka nabywanie kodów reprezentacji poznawczych języka oraz komunikacji językowej między ludźmi.

To nabywanie mowy, czyli przejście od aktywności językowej do świadomości językowej, ukazuje według dwu modeli: behawioralnego (bodziec–reakcja–wzmocnienie) i interakcjonistycznego. Ten ostatni związany jest z byciem aktywnym podmiotem własnych działań, odbierającym i przetwarzającym własne informacje. Informacje te nie są tożsame z bodźcami, lecz podlegają opracowaniu i interpretacji na podstawie wcześniejszej wiedzy podmiotu, stają się też składnikiem jego zmagazynowanego w pamięci doświadczenia. Ono to jest przedmiotem komunikacji międzyludzkiej, w szczególnym zaś przypadku komunikacji między uczniem a nauczycielem.

O powiązaniu tego, co jest rozwojem i edukacją dziecka, szerzej traktuje praca w podrozdziale dotyczącym rozwinięcia tezy: S. L. Wygotskiego o „sferze najbliższego rozwoju”. Autorka w sposób analityczny, wsparty wykresami, a przede wszystkim nawiązujący do najnowszego odczytania myśli Wygotskiego, ukazuje podstawowy problem edukacyjny, zawarty w relacji: dziecko–dorosły. Tę relację ilustruje dodatkowo w wymiarach realizacyjnych z pomocą naturalnej metody nauki języka, wziętej od C. Freineta. W akcie komunikacji przypisuje on szczególną rolę treści komunikatu i ekspresji dziecka, zadaniem nauczyciela czyniąc doskonalenie formy wypowiedzi, w ekspresji zaś manualnej dostrzega pierwszy etap pisania a nawet czytania. Rzecz zrozumiała, że dzieci w pierwszym okresie zainteresowania czytaniem i pisaniem nie tyle czytają co odgadują, zapamiętują słowo pisane. Nie tyle piszą, co rysują „odwzorowują”. A dzięki temu, że ciągle używają słów pisanych w zabawie i w kontaktach społecznych – zaczynają odkrywać alfabet. Do rozumienia mechanizmów poznawania przez dziecko kodów językowych niezbędna jest nauczycielowi: świadomość lingwistyczna, świadomość powiązań między sferą języka mówionego i pisanego, ale i orientacja co do aktywności własnej dziecka, jego twórczości i odkrywczości. Na te momenty zresztą E. Filipiak zwraca szczególną uwagę, poszukując optymalnych rozwiązań pedagogicznych w kształceniu języka.

W swoich poszukiwaniach ukazuje wszystkie te czynniki, które wiążą się ze świadomością lingwistyczną i rozwojem dziecka, tudzież ze świadomością relacji między rozwojem i uczeniem się, jak i ze świadomością potrzeb i możliwości dziecka. W całości opracowania problemu języka jako narzędzia komunikacji Autorka posłużyła się obszerną literaturą, w tym i obcojęzyczną. Sięgnęła też do najnowszych prac. W sposób klarowny zarysowała różne stanowiska, może nieco za mało ukazując własne.

W części empirycznej E. Filipiak w sposób rzeczowy i jasny scharakteryzowała własne badania, ukazując wszystkie ich metodologiczne aspekty. Sformu-

łowała więc cel, problemy badawcze, zoperacjonalizowała pojęcia podstawowe. Precyzyjnie, wręcz drobiazgowo przedstawiła struktury i miary zmiennej zależnej. Poziomowi aktywności językowej w wymiarze twórczości przypisała cztery wskaźniki: twórczość leksykalną, semantyczną, syntaktyczną i tekstową. I tu nasuwa się wątpliwość co do tego jak pogodzić zastosowanie tak analitycznej miary dla twórczości językowej z tym, co Autorka w wymiarze twórczości nazywa „obecnością funkcji poetyckiej w wypowiedzi i nasyceniem elementami twórczymi na każdym poziomie struktury języka”?

Badania zostały przeprowadzone w trzech klasach, liczących po 40 dzieci, co dawało łącznie 120 osób. O samym doborze badanych wspomina, iż był losowy i reprezentatywny dla dzieci w wieku 8–10 lat.

W badaniach E. Filipiak posłużyła się trzema rodzajami poleceń. Pierwsze z nich dotyczyło opowiadania o obrazku angażującym percepcję i uwagę; drugie – opowiadania o obrazkach opartego na zrozumieniu akcji i wymagającego dodatkowo uchwycenia wydarzeń w kontekście przyczynowo-skutkowym; trzecie – opowiadania o mieszkaniu dziecka angażujące jego funkcje komunikacyjne.

Dwa pierwsze polecenia to powszechnie stosowane metody oceny mowy oparte na analizie tekstów opowiadań o obrazku. Z taką sytuacją spotykają się dzieci najczęściej. Czy jednak jest to optymalny sposób badania możliwości poznawczo-językowych małego dziecka? Czy daje on dziecku szanse zobiektywizowania się w stopniu najwyższym? Czy uruchamia aktywność własną w sensie potrzeby i motywacji do funkcjonowania w roli kompetentnego źródła informacji w interakcji z dorosłym partnerem? Z badań B. Bokus wynika, że istnieją znaczące różnice na poziomie leksykalnym i syntaktycznym w sytuacji, gdy dziecko opowiadało o obrazku, który był percepcyjnie dostępny zarówno dziecku, jak wychowawczyni, oraz w sytuacji, gdy tylko dziecko oglądało obrazek, a dorosły mógł się dowiedzieć o nim z opowiadania dziecka. Izolowana percepcja obrazka tylko przez dziecko sprawia, że wychodzi ono poza aktualną sytuację obrazkową i informuje również dorosłego o wszelkich własnych skojarzeniach, wyobrażeniach i przypuszczeniach, związanych z obrazkiem i rozwojem wydarzeń na nim. Daje więc większe szanse na twórcze swobodne zachowania.

Analizy własnych badań dokonała Autorka bardzo skrupulatnie. Wyodrębniła wszystkie elementy związane z obszarem badań nad aktywnością językową. zilustrowała szczegółowo za pomocą wykresów i zestawień liczbowych wyniki, ujęte w liczne tabele. Wskazują one na niekorzystny przebieg kształcenia językowego, a nawet na zagrożenie dla rozwoju języka, głównie w obszarze swobodnej ekspresji.

W prezentacji wyników, ich interpretacji, jak i w podsumowaniu Autorka wykazała się dobrą znajomością badanego obszaru, jak również metodologii i statystyki. Szkoda tylko, że w wielości tabel i liczb gubi się nieco jakościowa analiza wyników badań.

Praca E. Filipiak odznacza się dużą rzeczowością, umiejętnością eksponowania problemów naukowych, wysuwania zadań badawczych oraz prawidłowego ich rozwiązywania. Zapewne po książkę tę sięgnąć powinni studenci edukacji początkowej – przyszli nauczyciele klas I–III, jak również nauczyciele–praktycy. Potrafi im ona ukazać w sposób wnikliwy – zarówno od strony teoretycznej, jak i empirycznej – podstawowe problemy języka, komunikacji językowej, relacji uczeń–nauczyciel oraz poprzez badania naświetlić rzeczywisty obraz osiągnięć językowych dzieci z pierwszych trzech klas szkoły podstawowej.